

Sygn. akt I C 975/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Piotr Pilarczyk

Protokolant: sekretarz sądowy Michał Kawiorski

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2019 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej
z siedzibą w W.

przeciwko Z. Z. i A. Z.

o zapłatę

1. uchyla nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w K. w postępowaniu nakazowym w dniu 22 lutego 2018r. pod sygnaturą I Nc 1119/17;
2. zasądza od pozwanych, Z. Z. i A. Z., na rzecz strony powodowej, (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., kwotę 1.319.599,67 CHF (milion trzysta dziewiętnaście tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć franków szwajcarskich sześćdziesiąt siedem centymów) wraz z odsetkami umownymi liczonymi od kwoty 1.207.186,59 CHF (milion dwieście siedem tysięcy sto osiemdziesiąt sześć franków szwajcarskich pięćdziesiąt dziewięć centymów) od dnia 7 listopada 2017r. do dnia zapłaty w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, nie wyższymi jednak od odsetek ustawowych powiększonych o 10 punktów procentowych i nie wyższymi od odsetek maksymalnych za opóźnienie, z tym że odpowiedzialność pozwanej A. Z. ograniczona jest do nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), objętej księgą wieczystą nr (...), a spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (odpowiedzialność in solidum);
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. zasądza od pozwanych, Z. Z. i A. Z., na rzecz strony powodowej, (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., kwotę 40.017 zł (czterdzieści tysięcy siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (odpowiedzialność in solidum).

Sygn. akt I C 975/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 czerwca 2019r.

Strona powodowa, (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., domagała się zasądzenia od pozwanych, Z. Z. i A. Z., kwoty 1.319.599,67 CHF z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego liczonymi od kwoty 1.207.186,59 CHF od dnia 7 listopada 2017r. do dnia zapłaty, z tym że odpowiedzialność pozwanej ograniczona jest do nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), a spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (odpowiedzialność in solidum), a ponadto zwrotu kosztów procesu. Strona powodowa wskazała, że dochodzone roszczenia wynikają z umowy kredytu z dnia 27 sierpnia 2008r.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 22 lutego 2018r. pod sygnaturą I Nc 1119/17 Sąd uwzględnił żądanie pozwu w całości oraz zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz strony powodowej kwotę 32.217 zł tytułem kosztów procesu.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

Niesporne między stronami było to, że strona powodowa, (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., w dniu 27 sierpnia 2008r. zawarła z pozwanym, Z. Z., umowę kredytu o treści, jak na k. 12 – 18 akt, której załącznikami były m.in. regulamin kredytowy o treści jak na k. 238 – 245 oraz regulamin produktowy o treści jak na k. 246 – 252.

W umowie kredytu strony w szczególności postanowiły, że kredyt jest udzielany w kwocie 1.474.450 CHF na okres do 6 września 2038r., zostanie wypłacony w transzach, wypłata dwóch pierwszych transz nastąpi w dniu 31 sierpnia 2008r., a trzeciej transzy w dniu 31 grudnia 2008r., kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, celem kredytu jest nabycie nieruchomości (domu) i jego wykończenie, spłata kredytu następować będzie w równych ratach z rachunku bieżącego pozwanego poprzez obciążanie tego rachunku przez Bank w dniu wymagalności raty kwotą w złotych stanowiącą równowartość raty kredytu ustaloną w oparciu o kurs sprzedaży waluty obcej przez Bank, podany w tabeli kursów banku na dwa dni robocze przed datą wymagalności raty, kredytobiorca za zgodą Banku może dokonywać spłat rat kredytu także w walucie kredytu, stopa oprocentowania stanowi sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i marży banku (0,85%) i podlega zmianom co kwartał, zabezpieczeniem kredytu jest w szczególności hipoteka kaucyjna do kwoty 2.211.675 CHF na nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), na nabycie której kredyt był przeznaczony, kredytobiorcę obciąża kwota 11.178,19 CHF z tytułu ubezpieczenia braku minimalnego wkładu własnego, wynoszącego kwotę 294.162,80 CHF, gdyż zaciągany kredyt obejmował pełną wartość nabywanej nieruchomości. W umowie kredytu pozwany oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego, obejmującego możliwość wzrostu zarówno kwoty kredytu wyrażonej w złotych, jak i raty kredytu, oraz ryzyka wynikającego ze zmiennej stopy procentowej.

W regulaminie kredytowym (k. 238 – 245) wskazano w szczególności, że oprocentowanie kredytu przeterminowanego wynosi stopę odsetek ustawowych powiększoną o 10 punktów procentowych, wypowiedzenie umowy przez Bank może nastąpić m.in. w razie niedotrzymania przez kredytobiorcę któregokolwiek z warunków udzielenia kredytu, w tym niewykonania lub nieterminowego regulowania przez kredytobiorcę zobowiązań wobec Banku.

W regulaminie produktowym (k. 246 – 252) określono w szczególności, że wypłata kredytu w walucie obcej (całości lub danej transzy) nastąpi po złożeniu przez kredytobiorcę dyspozycji wypłaty w drodze przelewu na rachunek bankowy wskazany w umowie, kwota kredytu zostanie wypłacona w złotych według kursu obowiązującego w Banku na podstawie tabeli kursów, a za zgodą Banku wypłata może nastąpić w innej walucie, niż złoty.

Niesporna była również treść wniosku kredytowego i załączników, których odpisy znajdują się na kartach: 217 – 221. Kredytobiorca wraz z wnioskiem kredytowym złożył odrębne oświadczenie, że zapoznał się z warunkami udzielania przez bank kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie CHF i symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w walucie obcej oraz że jest świadomy ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

Niesporna między stronami była także treść aneksów do umowy kredytu, których odpisy znajdują się na kartach: 19, 21 – 25. W aneksie nr (...) z dnia 29 sierpnia 2011r. strony postanowiły, że spłata kredytu może następować bezpośrednio

w walucie CHF i wskazały nowe numery rachunku bieżącego i rachunku obsługi wcześniejszych spłat. W aneksie nr (...) z dnia 25 lipca 2012r. strony dodały zabezpieczenie polegające na cesji z umowy najmu, wskazały wysokość zadłużenia kredytobiorcy, który oświadczył, że je uznaje, przekięgowały kwotę 16.581,02 CHF stanowiącą kapitał wymagalny na konto kapitału niewymagalnego i w związku z tym określiły na nowo raty kredytu oraz postanowiły, że środki netto w wysokości 18.800 zł z najmu nieruchomości pozwanego będą wpływały na rachunek cesyjny i spłata rat następować będzie po kursie negocjowanym, tj. 10 groszy niższym od kursu wskazanego w tabeli kursów Banku dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych. W aneksie nr (...) z dnia 18 lutego 2015r. strony wskazały wysokość zadłużenia kredytobiorcy, który oświadczył, że je uznaje, przekięgowały kwotę 4.866,24 CHF kapitału wymagalnego na konto kapitału niewymagalnego, Bank udzielił pięciomiesięcznego okresu karencji w spłacie kredytu i w związku z tym określony został na nowo harmonogram rat kredytu. W aneksie nr (...) z dnia 17 września 2015r. strony ponownie wskazały wysokość zadłużenia pozwanego, podając, że obejmuje ono:

- kapitał niewymagalny w kwocie 1.224.547,51 CHF,

- kapitał wymagalny w kwocie 13.230,05 CHF,

- odsetki wymagalne w kwocie 150,38 CHF,

- odsetki karne w kwocie 125,71 CHF,

tj. łącznie 1.238.053,65 CHF.

Pozwany oświadczył, że uznaje to zadłużenie. W przedmiotowym aneksie strony przekięgowały kwotę 13.230,05 CHF stanowiącą kapitał wymagalny na konto kapitału niewymagalnego, obniżyły na okres od dnia 5 października 2015r. do dnia 4 sierpnia 2016r. wysokość rat kredytu i ustaliły, że w dniu 5 września 2016r. zostanie rozpisany nowy harmonogram spłaty rat kredytu.

Bezsporne było także to, że pismem z dnia 6 października 2016r. strona powodowa wypowiedziała pozwanemu umowę kredytu, doręczając pozwanemu wypowiedzenie o treści jak na k. 33.

Niesporne między stronami była także treść wpisów w księdze wieczystej nr (...) (k. 26 – 32), w szczególności wpis hipoteki umownej kaucyjnej w kwocie 2.211.675 CHF na rzecz strony powodowej na zabezpieczenie roszczeń z tytułu ww. umowy kredytu oraz to, że od dnia 15 lipca 2016r. właścicielem nieruchomości jest pozwana A. Z..

Ponadto Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Powodowy Bank oferował w 2008r. kredyty mieszkaniowe na zakup nieruchomości w walucie polskiej oraz w walutach: CHF i EUR, a w pewnych okresach także USD. Od klienta zależało, w jakiej walucie zostanie udzielony kredyt, we wniosku klient wskazywał walutę kredytu. Doradcy informowali klienta o ryzyku kursowym w przypadku kredytów zaciąganych w innych walutach, niż PLN i wpływie zmian kursu waluty na wysokość kapitału i rat, przedstawiali też symulację rat w przypadku różnych walut kredytu. Klienci mogli przed podpisaniem umowy zapoznać się z jej treścią, zabierając tekst umowy do domu. Klient mógł też zrezygnować z kredytu już po jego podpisaniu, a przed wypłatą, gdyż wypłata następowała dopiero na pisemny wniosek kredytobiorcy, a prowizja za udzielenie kredytu była pobierana dopiero wraz z pierwszą transzą kredytu. Tabela kursowa walut obcych dla kredytów mieszkaniowych była publikowana w internecie, a ponadto była dostępna we wszystkich placówkach powodowego banku. Przeliczanie kwoty kredytu z waluty obcej na złote lub odwrotnie następowało w oparciu o kurs z tabeli opublikowanej dwa dni robocze wcześniej.

W celu obsługi kredytu klient mógł otworzyć rachunek techniczny w PLN lub walucie kredytu, mógł założyć rachunek walutowy i na niego otrzymać kwotę kredytu lub z niego spłacać kredyt. Pomimo zapisu w umowach kredytu w walutach obcych o wymogu zgody Banku na spłatę kredytu w walucie obcej w praktyce powodowy Bank zawsze wyrażał taką zgodę w razie złożenia przed kredytobiorcą stosownego wniosku. Od lipca 2009r. z uwagi na rekomendacje Komisji Nadzoru Finansowego powodowy Bank informował klientów o możliwości podpisania aneksu polegającego

na wykreśleniu wymogu zgody banku na spłatę rat kredytu w walucie obcej. Jednak już wcześniej około 11% klientów posiadających kredyt we frankach szwajcarskich spłacało kredyty bezpośrednio w walucie kredytu.

Przy wypłacie kredytu była możliwość negocjowania kursu i zdarzały się takie przypadki. Zdarzały się wypłaty kredytów zaciągniętych w CHF w tej walucie. Miało to miejsce np. w razie zaciągania kredytu na spłatę innego kredytu we frankach szwajcarskich.

W latach 2007 – 2008 około 90% kredytów hipotecznych było udzielanych przez powodowy Bank we frankach szwajcarskich. Atrakcyjność kredytów w tej walucie opierała się przede wszystkim na znacznie niższym oprocentowaniu, niż kredytów złotych. Do obecnej chwili oprocentowanie tych kredytów i pożyczek jest dużo niższe od kredytów i pożyczek w polskiej walucie.

Kredyty w CHF udzielane przez powodowy Bank musiały mieć źródło finansowania w tej walucie, w związku z czym Bank zaciągał pożyczki na rynku międzybankowym we frankach szwajcarskich i posiadał depozyty w tej walucie.

dowód: zeznania świadka A. P., rozprawa z dnia 16 maja 2019r., k. 430v – 432

We wniosku o udzielenie kredytu pozwany podał, że jego dochód miesięczny netto wynosi 36.000 zł, że ma rozdzielność majątkową z żoną, nie ma nikogo na utrzymaniu, jest właścicielem nieruchomości o wartości 450.000 zł, ma do spłaty kredyt mieszkaniowy w kwocie 138.000 zł, przewiduje miesięczną ratę wnioskowanego kredytu w kwocie 13.600 zł. Wniosek ten pozwany składał za pośrednictwem (...) sp. z o.o., z której usług finansowych pozwany korzystał już wcześniej. Nieruchomością wskazaną w tym wniosku było mieszkanie pozwanego, na które być zaciągnięty kredyt w PLN w banku (...) S.A.

Przedstawiciel E. zapewniał pozwanego, że waluta CHF jest stabilna. Pozwany zakładał możliwość zmiany kursu o 10%, nie sprawdzał, jak kształtował się kurs franka we wcześniejszym okresie. Ostateczne rozmowy i podpisanie umowy kredytu nastąpiło już w powodowym banku. Pozwany był zainteresowany uzyskaniem kwoty w złotych, jednak z uwagi na znacznie niższe oprocentowanie zdecydował się na wnioskowanie kredytu we frankach szwajcarskich. Nie pytał przedstawiciela powodowego Banku o możliwość uzyskania wypłaty w walucie kredytu.

dowód: odpis wniosku o udzielenie kredytu, k. 217 – 220; zeznania pozwanego, rozprawa z dnia 4 czerwca 2019r., k. 434 – 435

W dniach: 28 sierpnia 2008r., 2 września 2008r. i 13 marca 2009r. pozwany złożył stronie powodowej zlecenia wypłaty kredytu, w których wskazywał do wypłaty kwoty w walucie PLN.

dowód: odpis zleceń wypłaty kredytu, k. 330, 332, 334

Każda z wypłat trzech transz kredytu następowała z rachunku prowadzonego w CHF na rachunek prowadzony w PLN, przy czym pierwsza transza została przelana na rachunek zbywcy nieruchomości, a dwie pozostałe na rachunek pozwanego. Pierwsza transza wyniosła kwotę 2.319.000,01 zł stanowiącą równowartość kwoty 1.150.811,38 CHF przeliczoną po kursie 2, (...), druga transza wyniosła kwotę 260.000 zł stanowiącą równowartość kwoty 125.042,08 CHF przeliczoną po kursie 2, (...), zaś trzecia transza wyniosła kwotę 438.443,46 zł stanowiącą równowartość kwoty 157.929,35 CHF przeliczoną po kursie 2, (...).

dowód: wydruk potwierdzeń złożenia dyspozycji przelewów, k. 336 – 338

Pozwany dopiero po pewnym czasie spłacania kredytu zwrócił uwagę na różnice kursowe pomiędzy tabelą banku a kursem rynkowym CHF. Wówczas udał się do banku celem uzyskania możliwości dokonywania spłat bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Założono wówczas pozwanemu konto techniczne w walucie CHF i od tego czasu pozwany kupował franki bezpośrednio w kantorze, po czym wpłacał na ten rachunek. Nie było to dla pozwanego wygodne, gdyż wiązało się z koniecznością przenoszenia znacznych kwot pieniężnych pomiędzy kantorem a bankiem. Dlatego strony podpisały kolejny aneks, w którym pozwany wynegocjował kurs franka korzystniejszy dla niego o 10 groszy.

dowód: zeznania pozwanego, rozprawa z dnia 4 czerwca 2019r., k. 434 – 435

Operacje na rachunku pozwanego, który służył do obsługi kredytu następowały, jak w zestawieniu na kartach: 259 – 320. Pozwany zalegał na dzień 7 listopada 2017r. z tytułu przedmiotowego kredytu z zapłatą kwoty 1.319.599,67 CHF, na którą składają się następujące kwoty:

- 1.207.186,59 CHF należności głównej,
- 539,07 CHF odsetek umownych zwykłych,
- 111.874,01 CHF odsetek karnych.

dowód: wydruk operacji na rachunku pozwanego, k. 259 – 320; wyciąg z ksiąg banku, k. 38

Sąd nie odmówił wiarygodności ani mocy dowodowej przeprowadzonym dowodom, w związku z czym pominięto w pisemnym uzasadnieniu ich ocenę (art. 328 § 2 k.p.c.).

Sąd zważył, co następuje.

Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe, tekst jednolity Dz.U. z 2018r., poz. 2187).

Zawarcie umowy kredytu i treść tej umowy, w tym regulaminów Banku, oświadczeń i wniosków pozwanego była niesporna między stronami. Oceniając zasadność roszczeń strony powodowej należy w pierwszej kolejności ocenić, czy zawarta przez stronę powodową i pozwanego umowa kredytu była ważna, a jeżeli tak, to czy wszystkie postanowienia umowy były wiążące dla stron. Zarzuty pozwanych opierają się bowiem na twierdzeniu o nieważności całości bądź części postanowień umowy z uwagi na wskazanie kwoty kredytu w walucie CHF i zawartych w umowie zasadach dotyczących wypłaty i spłaty kredytu.

Bezzasadny jest zarzut pozwanych dotyczący braku określenia wszystkich koniecznych elementów umowy kredytu. Zgodnie z przepisem art. 69 ust. 2 cytowanej ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie powyższe elementy zostały zawarte w umowie zawartej przez stronę powodową i pozwanego. W szczególności wskazana została kwota i waluta kredytu (1.474.450 CHF).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r., IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015r., V CSK 445/14, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018r., V CSK 559/17).

Zgodnie z przepisem art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten jest doprecyzowany w regulacji zawartej w przepisie art. 385¹ i nn. k.c. Stosownie mianowicie do przepisu art. 385¹ k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Przepis art. 385² k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W ocenie Sądu żadne z postanowień umowy kredytu zawartej przez strony nie są sprzeczne z prawem, właściwością stosunku kredytu, ani z zasadami współżycia społecznego i nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Umowa ta była umową kredytu w walucie obcej (w CHF), a nie kredytu w złotych z kwotą indeksowaną do kursu CHF. Pomimo, że oba te rodzaje kredytów opierają się na ryzyku kursowym waluty obcej, to zasadnicza różnica pomiędzy nimi polega na tym, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej waluta ta służy tylko do dokonywania przeliczeń, zaś w przypadku kredytu w walucie obcej przedmiotem kredytu są środki w takiej walucie. W konsekwencji kredytobiorca może co do zasady uzyskać wypłatę kredytu w walucie obcej i dokonywać spłat w tej walucie. W umowie zawartej przez strony wprost przewidziano taką możliwość, zastrzegając, że może to następować na wniosek kredytobiorcy i za zgodą banku. Z ustaleń faktycznych dokonanych w niniejszej sprawie wynika, że powodowy Bank w każdym przypadku złożenia takiego wniosku udzielał zgody. Pozwany zresztą złożył taki wniosek i skorzystał z tej możliwości.

Pozwany wyraźnie wnioskował o wypłatę kredytu w walucie polskiej, wskazując numery rachunków bankowych do wypłaty poszczególnych transz kredytu prowadzone w złotych, stąd Bank musiał dokonać wypłaty kredytu po przeliczeniu kwoty w CHF na walutę polską. Nie było jednak żadnych przeszkód, by pozwany wskazał rachunek prowadzony w CHF i gdyby nie otrzymał kwoty w tej walucie, to zrezygnowałby z kredytu. Oczywiście jest, że pozwany był zainteresowany uzyskaniem środków w PLN. Mógł zatem zaciągnąć kredyt w walucie polskiej. Nie uczynił tego całkowicie świadomie, a wynikało to z istotnej różnicy wysokości oprocentowania kredytów w CHF i PLN. Pozwany był świadomy, że otrzyma środki w złotych polskich po dokonaniu przeliczenia przez Bank w oparciu o tabelę kursową Banku. Mógł z łatwością zapoznać się z wysokością kursu, gdyż wypłata kredytu nastąpiła w oparciu o kurs z tabeli podanej do publicznej wiadomości dwa dni robocze wcześniej. Gdyby pozwany nie akceptował kursu Banku, mógłby wskazać rachunek w CHF, a po otrzymaniu kwoty kredytu w CHF dokonać wymiany tej kwoty na walutę polską np. w kantorze. Wiązałoby się to oczywiście z istotnymi trudnościami, polegającymi choćby na przenoszeniu ogromnej kwoty pomiędzy bankiem a kantorem i ponoszeniu ryzyka utraty pieniędzy. Pozwany mógł także od początku dokonywać spłat bezpośrednio w CHF.

Bezzasadny jest zatem zarzut niedozwolonej klauzuli umownej polegającej na przyjmowaniu kursu CHF do wypłaty kredytu i do spłat w oparciu o tabelę własną banku. Pozwany mógł uzyskać kwotę kredytu w CHF i mógł dokonywać spłat w tej walucie, jednak jego postępowanie wskazuje jednoznacznie, że aż do 2012r. nie był tym zainteresowany. Kurs CHF, w oparciu o który bank dokonał wypłaty kwoty kredytu i zaliczał później wpłaty był jawny i dostępny dla pozwanego i miał on możliwość łatwego wyliczenia odpowiednich kwot w złotych.

Nie ma przy tym większego znaczenia dla tej oceny okoliczność, czy pozwany posiadał wiedzę w zakresie ekonomii. Nawet zwykły uczestnik obrotu dokładający należytej staranności mógł z łatwością zrozumieć treść umowy, odczytać w banku z tabeli kurs CHF, porównać go z kursem NBP i kursami w kantorach oraz wyliczyć w oparciu o odpowiedni kurs równowartość kwot CHF w złotych. Należy także mieć na uwadze, że w przypadku kredytu walutowego dokonanie przez Bank wypłaty w złotych oraz przyjmowanie spłat w złotych wiąże się z dodatkową usługą polegającą na zmianie waluty. Zasadne jest więc co do zasady naliczanie z tego tytułu wynagrodzenia banku (tzw. spreadu). Wypłata kredytu w walucie obcej wiązałaby się dla pozwanego z opisanymi już wyżej niedogodnościami, polegającymi na konieczności wymiany bardzo dużej kwoty na złote. Poza tym każdy podmiot dokonujący wymiany pieniędzy na inną walutę pobiera wynagrodzenie. Stąd życiowo zrozumiała i rozsądna była decyzja pozwanego o wypłacie kredytu w złotych po dokonaniu przeliczenia przez Bank w oparciu o własny kurs.

Także dokonywanie spłat poszczególnych rat pożyczki bezpośrednio w CHF było niewątpliwie bardziej uciążliwe dla pozwanego, niż w złotych, co sam przyznał w zeznaniach. Spłata w CHF wymagała bowiem zakupu w kantorze przez pozwanego odpowiedniej kwoty w walucie obcej. Niezależnie od treści umowy zezwalającej na dokonywanie takich spłat, pozwany mógł to czynić z mocy ustawy już od dnia 26 czerwca 2011r. Od tego dnia bowiem obowiązywała zmiana przepisu art. 69 cytowanej ustawy Prawo bankowe, wprowadzająca taką możliwość (art. 69 ust. 3 tej ustawy).

Całkowicie bezzasadne jest powoływanie się przez pozwanego na ryzyko kursowe. Niezależnie od tego, że pozwany został poinformowany przez Bank przy składaniu wniosku kredytowego o tym ryzyku, to wiedza o tym fakcie jest powszechna. Pozwany nie może zasłaniać się tym, że nie przewidywał znacznego wzrostu kursu CHF po zawarciu umowy, gdyż strona powodowa znajdowała się w takiej samej sytuacji i nie miała jakiegokolwiek wpływu na ten kurs. Przyjmowanie na siebie ryzyka kursowego przez kredytobiorców przy kredytach w walutach obcych nie było jednak bezinteresowne. W zamian bowiem kredytobiorcy uzyskiwali odmienne warunki oprocentowania, niż w przypadku kredytów złotych. O.wanie kredytów w CHF było i jest nadal, po upływie ponad 10 lat od zawarcia przez pozwanego umowy, znacznie niższe, niż kredytów w złotych.

Postanowienia umowy określające kwotę i walutę pożyczki oraz bezpośrednio z tym związany poziom oprocentowania to postanowienia umowy określające główne świadczenia stron. Pozwany nie może zatem powoływać się na niedozwolone klauzule umowne w tym zakresie.

Inną kwestią jest natomiast określony w umowie sposób przeliczania przez Bank wypłaty kwoty kredytu i wpłat dokonywanych na poczet spłaty kredytu. Umowa nie przewidywała tu w sposób jednoznaczny zasad przeliczeń, pozostawiając Bankowi dowolność w ustalaniu wysokości kursu, a tym samym dopuszczała swobodę w kształtowaniu przez Bank wysokości spreadu walutowego. Taki mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę jest co do zasady sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 grudnia 2018r., V CSK 559/17; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14). Postanowienie umowy kredytu zawierające uprawnienie banku do przeliczenia sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (tzw. klauzula spreadu walutowego) nie dotyczy świadczeń głównych stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14 i z dnia 1 marca 2017r., IV CSK 285/16). Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, co uzasadnia jego bezskuteczność od samego początku, którą sąd uwzględni z urzędu (por. wyroki TSUE z dnia 26 października 2006r. w sprawie (...) M. C.

przeciwko C. M. M., C - 243/08 i z dnia 1 października 2015r. w sprawie (...)B. przeciwko S.C. (...) SA, C - 348/14; a ponadto uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007r., III CZP 62/07, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014r., III CSK 204/13), z tym że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17).

Powyzsza ocena jest oceną ogólną i dotyczy sytuacji, gdy z umowy wynika konieczność dokonywania przeliczeń, tj. gdy wypłata kredytu i jego spłata musi następować w innej walucie, niż waluta kredytu. Umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie wymogu takiego jednak nie narzucała pozwanemu. Pozwany miał bowiem od początku możliwość uzyskania kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, bez przeliczania przez Bank na polską walutę. Gdyby powód wskazał do wypłaty rachunek w CHF, otrzymałby kwotę w tej walucie. Pozwany jednak był świadomy, że potrzebuje uzyskania środków w złotych, w związku z czym wskazał do wypłaty kredytu rachunki bankowe prowadzone w walucie polskiej. W dniu złożenia dyspozycji wypłaty każdej z transz kredytu pozwany z łatwością mógł się zapoznać z kursem w tabeli Banku, składał bowiem dyspozycję w Banku, a ponadto miał możliwość sprawdzenia kursu na stronie internetowej Banku. Co więcej, pozwany w dyspozycjach wypłaty transz kredytowych podawał zarówno kwotę w CHF, jak i w PLN, a tym samym uwzględniał konkretny kurs, który również był wpisywany w dyspozycji. Skoro pozwany wskazywał rachunki w PLN i składał dyspozycje wypłaty, to nie ma podstaw do przyjmowania, że został pokrzywdzony przez Bank zastosowanym kursem waluty, który sam podawał w dyspozycjach wypłaty. Pozwany mógł także wskazać rachunek do spłaty kredytu w CHF, jednak wskazał rachunek w PLN. Miał cały czas możliwość sprawdzania kursów CHF w tabelach Banku choćby za pośrednictwem strony internetowej Banku i gdyby uznał, że mu nie odpowiadają, mógł w każdej chwili rozpocząć dokonywanie spłat bezpośrednio w walucie kredytu.

W ocenie Sądu treść umowy kredytu zawartej w niniejszej sprawie wskazuje, że przewidziana w umowie dowolność Banku w ustalaniu wysokości kursu wymiany waluty nie ma charakteru abuzywnego.

Dodać należy, że nie stanowi również niedozwolonej klauzuli umownej pobranie przez stronę powodową od pozwanego składki z tytułu ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego. Kwota składki z tego tytułu wyniosła 11.178,19 CHF i choć jest to znaczna kwota, to minimalny wkład własny wynosił aż 294.162,80 CHF. Pozwani nie podnosili nawet, by brak ich minimalnego wkładu został pokryty w krótkim czasie i w konsekwencji by nie wykorzystali części ochrony ubezpieczeniowej. Sama możliwość ubezpieczenia niskiego wkładu jest zasadna. Sprzeczność z dobrymi obyczajami może pojawiać się jedynie wówczas, gdy składka z tego tytułu jest rażąco wygórowana i gdy składka dotyczy okresu już po zakończeniu ochrony ubezpieczeniowej (por. wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 6 sierpnia 2009r., XVII Amc 624/09, LEX nr 564719). W niniejszej sprawie nie miało to miejsca.

Bezzasadny był zarzut pozwanych, że z umowy kredytu wynikał obowiązek spłaty kredytu w polskiej walucie, a w konsekwencji Bankowi przysługuje jedynie roszczenie o zapłatę w walucie polskiej, a nie we frankach szwajcarskich. Umowa kredytu jednoznacznie określała, że kredyt jest udzielany we frankach szwajcarskich, a spłata kredytu następuje w walucie polskiej bądź innej walucie z przeliczeniem spłacanych kwot na franki szwajcarskie. Te regulacje umowy dotyczyły więc wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania w czasie spłaty kredytu, a zatem nie powodowały zmiany waluty wierzycelności (zob. cytowane już wyżej: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r., IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015r., V CSK 445/14, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018r., V CSK 559/17).

Oceniając umowę stron dodać należy, że kredyty we frankach szwajcarskich przez kilka lat (w szczególności od połowy 2004r. do sierpnia 2008r.) przynosiły pożyczkobiorcom ogromne zyski, gdyż w tym okresie kurs franka szwajcarskiego obniżył się z poziomu 3,05 zł do 1,96 zł. W późniejszym okresie kurs ten wzrastał (chwilami radykalnie), jednak obecnie kształtuje się na poziomie 3,82 zł. Zestawiając te zmiany ze znacznie niższym oprocentowaniem tych pożyczek i kredytów od pożyczek i kredytów w polskiej walucie, można dojść do wniosku, że globalnie koszty w przypadku pożyczek i kredytów w CHF nie odbiegają znacznie od tych w PLN. Dotyczy to oczywiście całego okresu, poczynając od połowy 2004r. do chwili obecnej. W przypadku każdego kredytobiorcy sytuacja się różniła, gdyż istotne

znaczenie miała data zaciągnięcia kredytu. Ponadto nie jest znana wysokość dalszego oprocentowania i kursów walut w przyszłości. Jednak ocena zgodności umowy z zasadami współzycia społecznego winna być dokonana na dzień zawarcia umowy. W dniu 27 sierpnia 2008r. ocena dokonywana na podstawie zdarzeń, które miały miejsce do tego dnia i w oparciu o dalsze perspektywy w żaden sposób nie uzasadnia, by powodowy Bank działał niewłaściwie, by wprowadził w błąd pozwanego, czy zaniechał udzielenia mu właściwych porad. Wówczas powszechną była ocena kredytów w CHF jako bardzo korzystnych dla kredytobiorców.

W konsekwencji, skoro Sąd ocenił, że umowa kredytu zawarta przez strony była ważna w całości, to zasadne było oparcie się na przyjętym przez Bank sposobie zaliczenia wpłat dokonanych przez pozwanego. Strona powodowa przedłożyła szczegółowe zestawienie wszystkich transakcji na rachunku pozwanego odnoszącym się do spłaty kredytu. Spójny z tym wykazem jest wyciąg z ksiąg banku dołączony do pozwu. Jakkolwiek nie jest on dokumentem urzędowym (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011r., P 7/09, OTK-A 2011/2/12), to stanowi oświadczenie, które wskazuje, że w dokumentacji banku, który jest podmiotem poddanym szczególnemu nadzorowi również w zakresie rachunkowości, widnieje określone zadłużenie. Z rozliczenia dokonanego przez bank wynika, że stronie powodowej przysługuje roszczenie dochodzone pozwem. Kwoty podane w tym rozliczeniu są spójne z kwotami zadłużenia uznawanymi przez pozwanego w ostatnich aneksach do umowy kredytu.

Roszczenie strony powodowej nie jest zasadne jedynie co do części żądania odnoszącego się do określenia odsetek. Jakkolwiek obecnie pozostaje to bez wpływu na wysokość zadłużenia pozwanego, gdyż wyliczone i żądane przez stronę powodową odsetki są niższe od wynikających z umowy, to jednak w przyszłości może mieć to znaczenie w razie istotnej zmiany wysokości stóp procentowych i odsetek ustawowych. Z regulaminu kredytowego stanowiącego załącznik do umowy kredytu (k. 238–245) wynika mianowicie, że oprocentowanie kredytu przeterminowanego wynosi stopę odsetek ustawowych powiększoną o 10 punktów procentowych (aktualnie, od 2016r.: 5% + 10% = 15%), a nie – jak wskazała strona powodowa w pozwie – czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (który od dnia 5 marca 2015r. wynosi 2,50%, zatem czterokrotność to 10%). W konsekwencji, biorąc pod uwagę postanowienie umowne, treść żądania i ograniczenie wysokości odsetek umownych wynikające z przepisów art. 359 i 481 k.c., zasądzeniu podlegały odsetki nie wyższe od odsetek ustawowych powiększonych o 10 punktów procentowych i od odsetek maksymalnych za opóźnienie. Obecnie od 2016r. odsetki maksymalne za opóźnienie wynoszą 14%. Oddalenie powództwa we wskazanej części nie dotyczy zatem nieuwzględnienia jakiegokolwiek części roszczenia dochodzonego przez stronę powodową obecnie, a jedynie dotyczy potencjalnie części roszczenia w przyszłości, o ile czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP przekroczy sumę odsetek ustawowych i 10 punktów procentowych lub wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie.

Nadmienić należy, że wysokość odsetek ustawowych reguluje przepis art. 359 § 1 k.c., stanowiący, że odsetki ustawowe są równe sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych, natomiast maksymalną wysokość odsetek za opóźnienie określa przepis art. 481 § 2¹ k.c., który stanowi, że maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie), a – zgodnie z przepisem art. 481 § 2² k.c., jeżeli wysokość odsetek za opóźnienie przekracza wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, należą się odsetki maksymalne za opóźnienie.

Powództwo było zatem zasadne za wyjątkiem jedynie części żądania odsetkowego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, z tym że sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Żądania strony powodowej zostały oddalone w bardzo niewielkiej części. Przemawiało to za zasądzeniem od pozwanych na rzecz strony powodowej pełnych kosztów procesu. Na koszty te złożyła się kwota wynagrodzenia pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie wynikającej z § 2 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat

za czynności radców prawnych, tekst jednol. Dz.U. z 2018r., poz. 265 (15.000 zł), opłata sądowa od pozwu (25.000 zł), a ponadto opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.